Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90 Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 5 czerwca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 150

Heriot przepadł w poprzednich wyborach — obecnie przeszedł z listy radykałów-społecznych.



Zwycięstwo postępowych katolików we Francji

Zdobyli 14 nowych mandatów. — Komuniści utrzymali stan posiadania. — Socjaliśc stracili 14 mandatów

PARYŻ (FA). Ogłoszone w Paryżu tymczasowe wyniki niedzielnych wyborów powszechnych. wskazują na walne zwycięstwo partii postępowych katolików. Nowa konstytuanta w składzie 586 deputowanych opracować ma w terminie 7 miesięcy projekt konstytucji i przedłożyć go do aprobaty narodowi francuskiemu w drodze referendum.

Z powyższej liczby 586 deputowanych, Francja wybiera 522 posłów, a kraje zamorskie z Afryką północną 64.

Głosowanie miało wszędzie przebieg bardzo spokojny. Lokale wyborcze czynne były od godz. 8 do 18. Uprawnionych do głosowania było ogółem 25 milionów. Brak jeszcze wyników wyborów z Afryki półn. i krajów zamorskich. Wyniki we Francji metropolitalnej są następujące:

Postępowi katolicy, którzy wysunęli się na czoło, uzyskali 159 mandatów (zyskali ogółem 14 mandatów). Tuż za nimi idą komuniści z ilością 147 mandatów (stracili w stosunku do poprzednich wyborów — 1 mandat). Na trzecim miejscu uplasowali się socjaliści — 116 mandatów (strata 14 mandatów). Nowe ugrupowania prawicowe tzw. republikańska partia wolnościowa uzyskała 59 mandatów, radykałowie — 38, pozostałe 3 mandaty przypadły innym ugrupowaniom politycznym.

Wybrano wszystkich członków rządu, którzy stanęli do wyborów, a mianowicie Gouina, Thoreza, Bidaulta, Auriola, Philippa i Maurice Schumanna. Ponadto wybrano 3 b. premierów: Daladiera, który przepadł w ostatnich wyborach, Herriota i Renaulta.

Jak zgodnie podkreśla prasa, wobec nowego układu sił politycznych w zgromadzeniu, należy liczyć się z tym, że nowy projekt konstytucji będzie się różnił zasadniczo od poprzedniego.



Auriol

Bunt SS-manow w Czechach

Uzbrojeni buntownicy zajęli koszary żandarmerii

PRAGA (FA). Wielkie poruszenie w całej Czechosłowacji wywołał bunt SS-manów uwięzionych w Usti, na półn.-zachód od Pragi. Rewolta wybuchła w nocy, kiedy niespodziewanie SS-mani poczęli ostrzeliwać strażników i policję.

Skąd więźniowie zdobyli broń, pozostaje tajemnicą. Buntownicy zajęli koszary żandarmerii więziennej i wzmocnili swe pozycje w piwnicach budynku. Walki z policją trwają. Dotychczas ranieni zostali w walce 3 policjantów, a dwaj SS-mani zabici.

Ostrzeżenie pod adresem Trumana

Słowa ostrej krytyki b. amerykańskiego min. finansów

NOWY JORK (FA). B. amerykański min. finansów skrytykował w przemówieniu radiowym antystrajkowe zarządzenie prez. Trumana, twierdząc, że stanowią one jaskrawe przeciwieństwo linii politycznej jego wielkiego poprzednika — Roosevelta.

Strajki w Stanach Zjednoczonych mają podłoże ekonomiczne, i wywołane są ogólnym wzrostem cen. Wyrażając zgodę na zbyt szybkie zniesienie kontroli państwowej, prezydent Truman stworzył warunki sprzyjające inflancji. Dalsze utrzymanie planowej gospodarki byłoby się przyczyniło do utrzymania równowagi gospodarczej. Prezydent Roosevelt umiał wpoić w naród amerykański i narody zjednoczone wiarę prawie religijną w to, iż wszyscy pracują dla dobra ludzkości, dla stworzenia nowego lepszego świata. Lecz wraz z Rooseveltem zniknął z polityki amerykańskiej duch braterstwa. „Delegacje nasze— powiedział Morgenthau — przybywają na konferencje międzynarodowe z bombą atomową w kieszeni. W ten sposób utraciliśmy miłość i szacunek naszych przyjaciół i dawnych sojuszników. Atmosfera międzynarodowa przepojona jest zgorzknieniem i wzajemnymi pretensjami. Należy się wystrzegać, aby w tej atmosferze nie powstał nowy „traktat wersalski".

Jodl tłumaczy się...

NORYMBERGA (FA). Trybunał udzielił z kolei głosu oskarżonemu Jodlowi. Ważnym dokumentem oskarżającym Jodla jest jego pamiętnik, znaleziony w czasie rewizji u niego w mieszkaniu. W pamiętniku tym Jodl spisał plany niemieckiej wojny napatsniczej. M. in. Jodl oskarżony jest o udział w spisku przeciw Austrii i Czechosłowacji.

Wyrok śmierci na braci Antonescu wykonany

BUKARESZT (PAP). W Jilavie wykonany został wyrok śmierci na braciach Antonescu, Vasiliu i Aleksianu, po odrzuceniu przez króla wzniesionej przez min. sprawiedliwości prośby o ułaskawienie. Wyrok śmierci wydany na oskarżonych Pantasi, Lekka i Christonescu, król zmienił na dożywotnie ciężkie roboty.

W Azerbejdżanie znów walki

Agencja Reutera donosi o wszczęciu nowych walk w Kurdystanie między oddziałami Kurdów i wojskami Azerbejdżanu a perskimi wojskami rządowymi.

Murzyni amerykańscy żądają wniesienia sprawy rasizmu USA na forum ONZ

Nie korzystamy z wolności za którą przelewaliśmy krew

NOWY JORK (FA). Narodowy Kongres Murzynów w Stanach Zjedn. wystosował sensacyjny list do sekretarza ONZ Trygve Lie, domagając się powołania specjalnej komisji dla zbadania teorii faszystowskich, jakie stosowane są w Ameryce w stosunku do murzynów. Kongres powołuje się na postanowienia karty ONZ, która nie pozwala na czynienie różnic rasowych.

Ponadto kongres wystosował list do prez. Trumana, w którym zarzuca, że murzyni nie korzystają z tej samej wolności, za którą niedawno przelewali krew.

Węgrzy niepokoją się

BUDAPESZT (FA). Premier Węgier oświadczył, że ludność jego kraju zaniepokojona jest przebiegiem obrad nad ustalaniem traktatu pokojowego z Węgrami i że rząd przedstawi konferencji min. spraw zagr. swoje postulaty.

Nowe trzęsienie ziemi w Turcji

Ankara (PAP-ms). Na skutek trzęsienia ziemi we wschodniej Turcji poniosło śmierć 250 osób, 145 zostało rannych. Specjalne samoloty z lekarstwami, pielęgniarkami i żywnością udały się na obszary nawiedzone trzęsieniem ziemi.

Wielki strajk w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP-ms). W Sao Paulo wybuchł strajk 20.000 robotników i pracowników umysłowych największej brazylijskiej linii kolejowej. Strajkujący wysunęli żądanie podwyżki płac i uwolnienia aresztowanych. Wśród aresztowanych znajduje się przewodniczący zjedn. ruchu pracującego, jeden z przywódców komisji konstytucyjnej kongresu Zw. Zaw. i inni wybitni działacze związku.

Pogróżki gen. Franco

w związku z orzeczeniem podkomisji Rady Bezpieczeństwa

MADRYT (FA). W związku z orzeczeniem podkomisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw Hiszpanii, rzecznik rządu hiszpańskiego oświadczył, że Hiszpania nie pozwoli z siebie uczynić piłki w grze politycznej, i nie pozwoli się potrącać. Nie przestaniemy wznosić okrzyków na cześć gen. Franco — kończy swe oświadczenie rzecznik.

Jak donoszą z Saragosy, policja hiszpańska przeprowadza w całym okręgu obławy za grupami partyzantów, wyposażonymi w karabiny maszynowe.

Amerykańskie stypendia dla studentów polskich

WARSZAWA (PAP). Rząd Stanów Zjedn. zaofiarował znaczną ilość stypendiów dla studentów polskich. Z ogólnej liczby stypendiów, przypadło 20 na uniwersytet w Lublinie. Studenci już wkrótce wyjadą na studia do Ameryki.

Przebieg wyborów we Włoszech

RZYM (FA). Udział głosujących w wyborach powszechnych we Włoszech był bardzo liczny. W lokalach wyborczych przeważały kobiety, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Ogłoszenia wyników wyborów nie należy spodziewać się przed środą, gdyż w niektórych okręgach wyborcy oddawać mogli głosy jeszcze w poniedziałek. Jednocześnie odbyło się tzw. głosowanie plebiscytowe, które zadecyduje, czy Włochy pozostaną monarchią, czy przyjmą ustrój republikański. Z dotychczasowych wyników wnioskować można, że okręgi przemysłowe północnych Włoch z Turynem na czele opowiedziały się za republiką, podczas gdy ludność wsi opowiedziała się za monarchią

W mieście Mediolanie na skutek wybuchu bomby w drukarni dziennika „Avanti" 5 zecerów odniosło rany. Włoskie zgromadzenie konstytucyjne składać się będzie z 576 deputowanych.

W południowym Tyrolu niemiecka partia ludowa wstrzymała się od głosowania. Partia ta pro-

Gen. Eisenhower o roli Stan. Zjedn. w ONZ

WASZYNGTON (FA). Gen. Eisehower w przemówieniu wygłoszonym w Chicago oświadczył, że Stany Zjedn. zagwarantować muszą pokój i strzec bezpieczeństwa tak długo, jak długo nie są tego w stanie uczynić narody zrzeszone w ONZ.

Tragedia Polaków na Zachodzie

Jedną z największych tragedii Polski powojennej jest niewątpliwie sprawa powrotu Polaków z Zachodu. Wiadomości, jakie w tej sprawie napływają ostatnio, są wręcz zatrważające. Różne państwa i koncerny kapitalistyczne zaczynają ustalać kontyngenty imigrantów polskich dla swoich patrzeb gospodarczych, zwłaszcza dla kolonizacji bezludnych obszarów w lasach dziewiczych, do plantacyj w malarycznym klimacie i do kopalń o strasznych warunkach zdrowotnych.

Przerażenie ogarnia nas, gdy czytamy te wieści, i nie mamy dość słów potępienia dla tych, którzy są sprawcami tego nowego nieszczęścia narodowego. W chwili, kiedy Polsce brak milionów rąk do pracy dla zagospodarowania Ziem Zachodnich, polska młodzież swym potem ma zdobywać w stokroć niekorzystniejszych warunkach, nowe źródła bogactw dla obcych. Strata ich dla Polski nie będzie nigdy powetowana. Ci, którzy swoją egoistyczną polityką doprowadzili do tego stanu rzeczy i którzy niezgodnie z interesami Polski zaprzepaszczają cenne wartości biologiczne narodu, zasługują na jak najostrzejsze potępienie. Nie tylko bowiem pozbawiają Polskę tylu sił żywotnych na rzecz obcych, nie tylko skazują dziesiątki tysięcy Polaków na tułaczkę, a częstokroć na śmierć fizyczną, ale i godzą w tysiące rodzin w kraju, odbierają żonie męża, dzieciom ojca, rodzicom syna. Tysiące rodzin polskich z drżeniem serca nasłuchuje wszystkich wieści z zachodu i rozpacz ogarnia je na myśl, że tyloletnia rozłąka ma trwać bez końca.

Sprawom tym poświęca wiele uwagi i otacza je szczerą troską minister pracy i opieki społecznej Stańczyk, b. minister rządu londyńskiego. Zna on dobrze warunki, w jakich przebywa emigracja polska na Zachodzie, zna i smutne widoki tych, którzy za złym podszeptem zamiast wrócić do kraju decydują się na najgorszą dolę. Min. Stańczyk w wywiadzie udzielonym „Repatriantowi", takie horoskopy stawia nieszczęsnym naszym braciom na Zachodzie:

„Ludzie ci początkowo pragnęli szybkiego powrotu do kraju — straszeni jednak, że w Polsce będą prześladowani — zamiast wracać, szybko pozostali w obozach osiedleńczych, ulegając demoralizacyjnemu wpływowi bezczynności. Mam poważne obawy, że te setki tysięcy naszych uchodźców — a jest ich jeszcze ponad pół miliona — żyjąc już przeszło 8 miesięcy w bezczynności, z trudnością będą się mogli nagiąć do normalnego życia i pracy — i że gdy wrócą, będziemy mieli w związku z tym zagadnieniem dużo trudności i kłopotów.

Obiecanki, dawane tym ludziom lekkomyślnie przez szkodników, namawiających ich do niewracania do kraju, a mianowicie: iż znajdą pracę np. w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii czy państwach Ameryki łacińskiej — mogą narazić naszych rodaków na rozczarowania, nędzę i poniewierkę. Spotkałem się już na konferencji UNRRA z upokarzającymi pod tym względem planami. Słuchając pewnych propozycji nie mogłem oprzeć się przykremu uczuciu, że nasi bohaterscy żołnierze i cywilna ludność, która przeszła

przez piekło obozów koncentracyjnych i obozów pracy, traktowani są przez agentów różnych koncernów przemysłowych czy też kompanii rolniczych jako rezerwuar niewolników na handel, mogących być wysłanymi do różnych krajów — do prac, których nie chce wykonywać miejscowa ludność ze względu na złe warunki i niskie płace. Musiałem bardzo stanowczo reagować przeciwko tego rodzaju apetytom międzynarodowych importerów niewolniczej pracy naszej ludności. Jako długoletni przywódca związków zawadowych, wiem, jak się zawsze kończyły tego rodzaju emigracje naszych robotników i chłopów do obcych krajów, gdy nie byli chronieni umowami zawartymi przez rząd ich ojczystego kraju".

Czy to nie straszne? Czy na prawdę nie ma sposobu, aby ludzi błądzących sprowadzić na właściwą drogę? Czy mamy być wiecznie narodem użyźniającym obcą glebę i zapychającym kieszenie potentatom zagranicznym?

Zapewne — życie w Polsce nie jest łatwe ani wygodne. Pracujemy ciężko, żyjemy w trudnych warunkach, ale każdy z nas wie, że im prędzej odbudujemy nasze życie gospodarcze, usuniemy gruzy wojennych zniszczeń, tym wcześniej zapewnimy sobie i naszym dzieciom byt we własnym kraju.

Z obrad Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Trwałość przyjaźni w rodzinie słowiańskiej

WARSZAWA (PAP-ms). Trzeci i ostatni dzień obrad kongresu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczął się przemówieniem prezesa towarzystwa, min. sprawiedliwości Świątkowskiego, który w bardzo obszernym i treściwym referacie przedstawił sprawy organizacyjne. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja i przystąpiono do omówienia wolnych wniosków. W godzinach popołudniowych uczestnicy kongresu i goście po zwiedzeniu zabytków Warszawy byli obecni na przedstawieniu w Państw. Teatrze Polskim. O godz. 8 na Stadionie Legii odbyły się produkcje baletu Moissiewa.

W przeddzień obszerny referat wygłosił min. Minc, po czym zabrał głos poseł Wyrzykowski, witając zebranych imieniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Następnie odczytano list robotników z warsztatów kolejowych w Pruszkowie do kolejarzy radzieckich oraz szereg depesz, jakie nadeszły do prezydium Kongresu.

Posel Korzycki wygłosił referat o rozwoju stosunków kulturalnych polsko-radzieckich. Po przemówieniu przewodn. delegacji radzieckiej akademika Palladina, wkroczyła na salę delegacja robotników, budujących most Poniatowskiego, którzy poprzedniego dnia założyli ostatni łuk środkowego przęzła. Imieniem delegacji przemówił p. Wachowicz.

Następnie obszerny przegląd działalności Zw. Patriotów Polskich w ZSRR przedstawił p. Juszkiewicz. W międzyczasie przybyła delegacja Zw. Zaw. Górników, powitana przez zebranych hucznymi oklaskami. Z kolei witali kongres: przedstawiciel kolejarzy pomorskich p. Kowalski, p. Klisz ze Szczecina i wicewoj. szczeciński Thomas.

Na zakończenie p. Zofia Lissa szczegółowo scharakteryzowała olbrzymie zainteresowanie się ZSRR wszystkimi objawami kultury i oświaty polskiej.

Premier Osóbka-Morawski podkreślił znaczenie współpracy narodów słowiańskich, dla obrony przed zalewem germańskim. Groza, jaka ostatnio wisiała nad światem, a w szczególności nad naszymi narodami słowiańskimi i bezprzykładne zwycięstwo nad barbarzyństwem niemieckim winny sprawić to, aby owoce tego zwycięstwa nie zostały zmarnowane, aby tym razem narody słowiańskie nie popełniły starego błędu, aby zostały wyciągnięte wszystkie konsekwencje polityczne z tego zwycięstwa.

Warunkiem zaś tego powodzenia jest trwałość przyjaźni w rodzinie naszych narodów słowiańskich. W pojedynkę byliśmy zawsze bici przez wroga niemieckiego, razem odnosiliśmy wspaniałe zwycięstwa.

Charakteryzując wielką postać wodza Związku Radzieckiego gen. Stalina i jego serdeczne ustosunkowanie się do państwa i narodu polskiego, premier zaznaczył, że dzięki temu nieprzeciętnemu człowiekowi pokonaliśmy już — Polska i Związek Radziecki tak wiele uprzedzeń i nieufności wzajemnych i położyliśmy trwałe fundamenty pod wspólnie dobrze rozumiany sojusz i przyjaźń.

Świat w kilku wierszach

Bułgarski min. spraw zagr. powiadomił min. spraw zagr. Austrii podano do wiadomości, że 20.000 górników niemieckich ze strefy amery-

Wobec braku sił roboczych w angielskiej strefie okupacyjnej, kańskiej przewiezionych będzie do kopalń Zagłębia Ruhry.

Premier Osóbka-Morawski odznaczył 60 studentów za wytrwałą pracę przy usuwaniu gruzów ze stolicy.

W ramach akcji siewnej otrzymano ze Związku Radzieckiego 20.000 ton ziemniaków sadzeniaków, z czego 10.000 ton z radzieckiej strefy okupacyjnej, a 10.000 z zapasów, intendentury Armii Radzieckiej.

Do Londynu powrócił z Niemiec angielski min. energii elektrycznej. Minister zwiedził wszystkie większe kopalnie w Zagłębiu Ruhry.

Obrady w Indiach nad angielskim projektem rządowym trwają w dalszym ciągu. Przywódca Ligi Muzułmańskiej powrócił z Simla do Delhi, aby wziąć udział w wznowionych naradach z partią kongresową.

W Szwecji w Kopenhadze rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji żeglugi transportowej. Od usprawnienia żeglugi zależy w znacznej mierze pomoc, jaką udzielić chcą państwa skandynawskie na rzecz UNRRA. Dania, Szwecja i Norwegia ofiarowały mianowicie znaczną ilość ryb, jednak na razie dostawa rozbija się o warunki transportowe.

Bolączki rynku rybnego

GDYNIA (m). Z inicjatywy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni odbyła się konferencja przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw bezpośrednio zainteresowanych zagadnieniami rybołówstwa morskiego, w której wzięli udział również przedstawiciele sfer rządowych i woj. Gadomski, z dyr. Gen. Insp. Ryb. Morsk. dr Lubeckim na czele, przedstawiciele banków, oraz rybaków.

Przedmiotem rozważań była alarmująca sytuacja na rynku rybnym w skutek obfitości połowów przy jednoczesnym braku dostatecznego aparatu rozdzielczego i środków transportowych, co powoduje z jednej strony nagromadzenie zapasów ryb i niemożliwość odbioru od rybaków, a z drugiej strony trudność doprowadzenia ich do najszerszych mas pracujących wewnątrz kraju.

W wyniku obrad postanowiono zwrócić się do Min. Aprowizacji o uruchomienie specjalnego funduszu interwencyjnego na zakup ryb u rybaków dla czasowego zmagazynowania ich w chłodni, bowiem zahamowanie połowów byłoby zjawiskiem gospodarczo niepożądanym.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do Min. Komunikacji o postawienie do dyspozycji większej liczby wagonów-chłodni, wezwać powołane do tego czynniki do rozwinięcia sieci handlu rybnego na zapleczu kraju i prowadzenia ożywionej akcji sprzedaży ryb.

Przedstawiciele sfer bankowych obiecali finansowe poparcie, otwierając możliwości uzyskania na ten cel poważniejszych kredytów.

Wszelkie stołówki robotnicze w fabrykach i stoczniach na terenie województwa gdyńskiego jak również mensy akademickie zaopatrzone mają być natychmiast w świeże ryby.

Postanowiono również powołać do życia specjalną, stałą komisję, której zadaniem będzie uzgodnienie spraw związanych z połowem i obrotem rybami.

Proces japońskich przestępców wojennych

TOKIO (FA). W Tokio rozpoczął się proces 26 członków b. rządu japońskiego z premierem Tojo na czele. Sądzić ich będzie trybunał międzynarodowy na wzór trybunału norymberskiego. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym popełnienie zbrodni i przestępstw wojennych.

Pierwszy transport węgla polskiego do Francji

PARYŻ (FA). Do Strasburga przybył pierwszy transport węgla polskiego. Z tej okazji odbyła się na dworcu skromna uroczystość z udziałem konsula polskiego w Strasburgu, prefekta departamentu i licznych gości. Wygłoszono szereg przemówień, poświęconych wznowieniu francusko-polskich stosunków gospodarczych.

Wyrok w procesie morderców z Wuppertal

BERLIN (FA). W procesie, jaki toczył się w Wuppertalu przeciwko 9 Niemcom, o zamordowanie 4 łączniczek lotnictwa angielskiego, sąd skazał lekarza obozu na karę śmierci, komendanta — na dożywotnie ciężkie więzienie, zaś pozostałych przestępców — na długoletnie więzienie.

Transport Kakao

GDYNIA (m). Polski statek „Oksywie" przywiół 880 t ziarna kakaowego. W powrotnej drodze do Anglii statek zabierze 900 t węgla który zawiezie tranzytem do portu szwedzkiego Helsingborgu.

Imperialna konferencja prasowa w Londynie

LONDYN (FA). W Londynie rozpoczęła się pierwsza od czasu wojny imperialna konferencja prasowa. Dziennikarzy, przybyłych do stolicy z całego imperium powitał premier Attlee, podkreślając doniosłe znaczenie swobody informowania i wolności prasy w stosunkach zarówno krajowych jak i międzynarodowych.

Wyzwolenie Hiszpanii tylko przy pomocy z zewnątrz

LONDYN (FA). W związku z orzeczeniem podkomisji Rady Bezpieczeństwa, Noel Backer oświadczył, iż wyzwolenie Hiszpanii nastąpić może tylko przy pomocy z zewnątrz. Nie można stawiać narodu hiszpańskiego w obliczu nowej wojny domowej. Świat jest zbyt mały, aby mógł istnieć jednocześnie faszyzm w Hiszpanii i rząd Partii Pracy w Wielkiej Brytanii.

Delegat Polski przeciwny

przekazaniu sprawy Hiszpanii ogólnemu zgrom. ONZ

WASZYNGTON (FA). Delegat Brazylii wycofał zastrzeżenia, jakie wniósł w związku z orzeczeniem podkomisji dla spraw Hiszpanii.

Delegat Polski, dr Lange oświadczył, że domagać się będzie, aby Rada Bezpieczeństwa przedsięwzięła sama odpowiednie kroki na podstawie orzeczenia podkomisji, a nie przekazywała sprawy ogólnemu zgromadzeniu. Wniosek Polski zapewne poprze na czwartkowym posiedzeniu delegat ZSRR — Gromyko.

Potentaci żeglugowi w USA

odrzucają żądania pracowników

WASZYNGTON (FA). Rokowania w sprawie zażegnania zapowiedzianego na 15 czerwca strajku w amerykańskiej marynarce handlowej — nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Właściciele stoczni i linii okrętowych kategorycznie odrzucili żądania pracowników odnośnie podwyżki płac i zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Kolejnictwo na Dolnym Śląsku

Na Dolnym Śląsku daje się zanotować coraz większy napływ kolejarzy z Centralnej Polski oraz repatriantów ze Wschodu. Gdy np. we wrześniu ub. roku liczba pracujących kolejarzy wynosiła około 10,000 osób, to w marcu 1946 r. liczba ta podniosła się do blisko 20.000 osób. Również szybko postępuje odbudowa kolei na Dolnym Śląsku. Czynne już są 332 stacje kolejowe, z ogólnej zaś liczby 3.200 km linii kolejowej, w Dyrekcji Wrocławskiej, eksploatowanych jest już około 2500 km. Odbudowano poza tym 180 wiaduktów, tuneli i mostów oraz oddano do użytku około 1000 budynków. Z 9 rozchodzących się z węzła wrocławskiego kierunków pozostaje jeszcze nieuruchomiony tylko węzeł Wrocław—Ścinawa.

Podniesiono też wydajnie stan techniczny torów, co dało możność podniesienia na wielu liniach szybkości jazdy z 30 do 50, a nawet do 60 km na godzinę.

Wolny handel ziemiopłodami

Min. Aprowizacji i Handlu wydało zarządzenie zezwalające na wolny handel ziemiopłodami jak: żyto, pszenica, jęczmień, owies, gryka, proso, rośliny strączkowe jadalne i pastewne oraz rośliny oleiste i włókniste Zezwolenie na wolny handel bez ograniczeń nie dotyczy ziemniaków. Zarządzenie obowiązuje na terenie całego państwa niezależnie od wykonywania świadczeń rzeczowych. Zarządzenie zezwalające na wolny obrót ziemiopłodami, które znosi jednocześnie wszelkie ograniczenia przewozu zbóż z poszczególnych powiatów i województw, ma na celu polepszenie sytuacji aprowizacyjnej ludności miast w okresie przednówka.

Kto chce się dokształcić!

WROCŁAW (ZAP). Akademicki ZWM „Życie" i ZNMS zorganizują w najbliższym czasie kursy przygotowawcze do egzaminu z zakresu 4 klas gimnazjum ogólno-kształcącego. Kurs będzie trwał 5 miesięcy.

Kronika sportowa

Dobre wyniki lekkoatletów pomorskich

Trójmecz lekkoatletyczny powyższych zespołów rozegrany na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy wykazał, że łekkoatleci pomorscy podnoszą się w klasie z tygodnia na tydzień. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik Fr. Mikruta w oszczepie (Mikrut bynajmniej nie ma zamiaru oddać bez walki pierwszeństwa w tej konkurencji), Kurowskiego w biegu 5000 m oraz zwycięstwo Buhla Z. nad Duneckim w stumetrówce.

Zespołowe zwycięstwo odniósł w sposób przekonywujący Harcerski KS — Bydgoszcz (134, 5 pkt) przed Pomorzaninem — Toruń (86 pkt) i Brdą — Bydgoszcz (76 pkt). Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 100 m: 1. Buhl (HKS) 11, 8, 2. Dunecki (Pom) 12, 0, 3. Grzanka, (HKS) 12,0. 200 m: 1. Dunecki (Pom) 24, 0, 2. Buhl (HKS) 24, 8, 3. Grzanka (HKS) 25,0. 400 m: 1. Grzanka (HKS) 55, 0, 2. Nowak (HKS) 55, 9, 3. Mrowiński (Pom) 56, 0. 800 m: 1. Kubis (HKS) 2. 10,4, 2. Mrowiński (Pom) 2. 12, 0, 3. Osiński (HKS) 2. 16,0. 1500 m: 1. Szyperski (Brda) 4.25, 0, 2. Osiński (HKS) 4. 27, 5, 3. Kaczmarek (HKS) 4. 51,2. 5000 m: 1. Kurowski (HKS) 16.48, 4, 2. Szyperski (Brda) 16. 56, 0, 3. Poliński (Pom) 17. 33, 0. Sztafeta 4x100 m: 1. HKS (Grzanka, Głodowski, Nowak, Buhl) 47, 3, 2. Pomorzanin 49, 7, 3. Brda. Sztafeta szwedzka: 1. HKS (Nowak, Grzanka, Buhl, Głodowski) 2. 17, 7. 60 m pań: 1. Nogajówna (HKS) 8. 8, 2. Skrzyńska (Grafika) 9, 1. 100 m: 1. Nogajówna (HKS) 14, 2, 2. Skrzyńska (Grafika) 15,0. Skok w dal: 1. Nogajówna (HKS) 4, 38, 2. Skrzyńska (Grafika) 4, 27. Pchnięce kulą: 1. Górecki (Brda) 11, 29, 2. Maciejewski (HKS) 11, 03, 3. Sobecki (Pom) 10, 53. Rzut dyskiem: 1. Dunecki (Pom) 35,28, 2. Mikrut A. (HKS) 34, 44, 3. Maciejewski (HKS) 33, 28. Rzut oszczepem: 1. Mikrut Fr. (HKS) 53, 78, 2. Mikrut A. (HKS) 44, 47, 3. Górecki (Brda) 42, 40. Rzut młotem: 1. Więckowski (Brda), 2. Sobecki (Pom), 3. Kiełpikowski (Brda). Skok w dal: 1. Dunecki (Pom) 5, 78, 2. Buhl (HKS) 5, 77, 3. Zaremba (Pom.) 5. 65. Skok o tyczce: 1. Kurdelski I (Brda) 3. 00, 2. Kurdelski II (Brda) 2.70. 3 Mikrut Wł. (HKS) 2. 60. Skok wzwyż: 1. Mikrut Fr. (HKS) 1.61. 2. Sikorski (Brda) 1. 53, 3. Górecki (Brda) 1. 48.

Panie startowały poza konkursem. Zwycięskiej drużynie przypadło w nagrodzie piękne radio, ofiarowane przez Bydg. Salon Radiowy.

RZEŹNICKI ZNÓW NA CZELE

W Łodzi odbył się na dystansie 100 km wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego". Na starcie stanęła czołowa klasa kolarzy polskich z Rzeźnickim, Napierałą, Kapiakiem i Gabrychem na czele. Pięknym finiszem na ostatnich 500 m zapewnił sobie zwycięstwo Rzeźnicki, uzyskując czas 2 g. 53. 30 przed Wrzesińskim, Kapiakiem i Gabrychem.

BOKS

TORUŃ — GRUDZIĄDZ W BOKSIE 9:7.

W międzymiastowym meczu bokserskim zwycięstwo odniósł zespół Torunia. Wyniki walk (od papierowej do półciężkiej): Gumowski (T) wypunktował Trybulskiego (G); Rybicki (T) zostaje zdyskwalifikowany za cios poniżej pasa w walce z Ziółkowskim II (G). Kwaśniewski (T) remisuje z Ziółkowskim I (G), a Styranowski (T) z Polakiewiczem (G). Baranowski (G) poddaje się w pierwszym starciu Sikorze (T). Wiklińki (G) wygrywa przez techn. k. o. z Jaroszem (T). Hekler (T) remisuje z Gołaszewskim (G) i w ostatniej wadze Stocki (T) zdobywa punkty w. o. z braku przeciwnika.

MECZ BOKSERSKI ZSRR—POLSKA

Mecz bokserski między reprezentacjami ZSRR i Polski odbędzie się dn. 7 lipca w Katowicach względnie w Łodzi. W terminie wcześniejszym reprezentacja bokserska ZSRR rozegra spotkanie z reprezentacją Czechosłowacją.

WALNE ZEBRANIE POM. OZB

Na walnym zebraniu Pom. OZB, któremu przewodniczył wiceprezes PZB inż. Bielewicz, wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes — dyr. Nowakowski, I wiceprezes — ppłk. Boryczko, II wiceprezes — dr Stocki, sekretarz — Rutkowski, skarbnik — Kurnikowski, przewodn. wydz. sport. — Rozmarynowski, przewodn. spraw sędz. i kpt. sport. — Kugacz, ref. pras. — red. Dunin, gospodarz — Kacprzyk, ref. zdrowia — dr. Włodarczyk, radni — Gajny, Boberski.

Poprzedniemu prezesowi Pom. OZB dyr. Krupie w uznaniu położonych przez niego zasług przyznano godność prezesa honorowego.

KKS POZNAŃ — RUCH 2:0

Ciekawe to spotkanie piłkarskie przyniosło zasłużone zwycięstwo kolejarzom poznańskim, dla których bramki strzelili Białas i Preja. Drużyna „Ruchu" wystąpiła w najsilniejszym składzie z Wodarzem na lewym skrzydle, lecz znać na niej było pewne przemęczenie podróżą i ciężkimi spotkaniami ostatniego tygodnia.

Wspaniała postać na tronie św. Piotra

Leon XIII - największy autorytet moralny w dziejach świata

Jedną z najwspanialszych postaci na tronie św. Piotra był papież Leon XIII. Objął on w spuściźnie po swoim poprzedniku Piusie IX, którego pontyfikat ujemnie oceniają nawet historycy kościelni, bardzo zagmatwane stosunki. Pius IX bowiem zadarł z wielu państwami. O jego pogrzebie tak pisze historyk Kościoła:

„Podczas przenosin sarkofagu ze zwłokami, złożonymi prowizorycznie w kościele św. Piotra, w nocy na 13 lipca 1878 r., orszak żałobny narażony był na wybryki wrogiego tłumu, który na moście przed zamkiem św. Anioła chciał wrzucić trumnę do Tybru. Z narażeniem życia klerycy osłaniali zwłoki papieża i w kilkugodzinnym pochodzie, wśród nieustannej walki dotarli do San Lorenzo, gdzie Pius IX znalazł miejsce wiecznego spoczynku“.

Jakże inny był Leon XIII! Jakże mądra, niepospolita jego działalność, zwłaszcza dyplomatyczna! Posłuchajmy, co o nim mówi oficjalna historia Kościoła (Dzieje Papiestwa):

„Pius IX pozostawił bardzo zagmatwane stosunki z obcymi państwami. Leon, jakkolwiek nieugięty w dążeniu do celu ostatecznego, umiał zachować mądre umiarkowanie, zadowolić się nawet częściowymi powodzeniami i wykorzystać każdy sukces. Dzięki swej zręczności dyplomatycznej udało mu się w ciągu pierwszych dziesięciu lat swego pontyfikatu zmienić zupełnie stosunki z obcymi państwami“.

W Niemczech przejął w dziedzictwie walkę zwaną „Kulturkämpfem“. Ale już w liście do Wilhelma I, zawiadamiając go o swoim wyborze, pisał, że oczekuje od wielkoduszności cesarza przywrócenie spokoju sumienia jego katolickich poddanych i zakończył ciepłym zwrotem: Prosimy Boga, by Waszą Cesarską Mość i Nas połączył więzami doskonałej miłości chrześcijańskiej! Wilhelm I w podziękowaniu swoim wyraził nadzieję, że papież nakaże klerowi uznanie władzy państwowej, na co znowu papież odpowiedział, że może spełnić to życzenie tylko wtedy, jeżeli różne postanowienia prawne i konstytucyjne Prus ulegną zmianie. Na następną przyjazną próbę porozumienia po zamachach Hödla i Nobilinga odpowiedział następca tronu, że praw pruskich nie można zmieniać wedle zasad Kościoła rzymskokatolickiego. Oświadczył jednak gotowość do stworzenia „modus vivendi“ w duchu miłości, pokoju i zgody. Rokowania Bismarka z monachijskim nuncjuszem Massela w 1878 r. i z wiedeńskim nuncjuszem Jacobinim w 1879 r. nie dały pozytywnego rezultatu. Za to wielkim krokiem naprzód była zgoda Leona na deklarację lojalności duchownych względem rządu (24 2 1880 r.), czym dowiódł szczerej skłonności do pokoju, 17 marca gabinet uznał pokojowe zamiary Jego Świątobliwości. Ustawa z 14 lipca 1880 r. zrobiła duży wyłom w sprawie „Kulturkampfu“. W 1882 r. znowu wyznaczono pruskiego posła przy Kurii, a ustawy z 31 lipca 1882 r. i 11 lipca 1880 r. przyniosły dalsze ulgi. 17 grudnia 1883 r. następca tronu odwiedził Leona XIII. W 1885 r. Bismark zaofiarował mu podjęcie się sądu polubownego w sprawie wysp Karolińskich i po załatwieniu sprawy otrzymał order Chrystusa wraz z pismem pełnym uznania od Leona XIII, któremu wydawało się, że cofnął się do czasów, w których Ojciec Święty był najwyższym sędzią w sprawach międzynarodowych. Czwarta i piąta nowela z 1886 r. i 1887 r. spełniły wreszcie życzenia Kurii i jak się Bismark wyraził, uprzątnęły rumowisko prawodawstwa majowego. Ostatecznie więc, państwo udało się do Kanossy. Papież mógł w przemówieniu do kardynałów 2-go maja 1887 r. oświadczyć: Została załatwiona wielka i długotrwała sprawa, której poświęciliśmy się całą duszą, przy czym zbawienie dusz było dla nas najwyższym prawem po odrzuceniu wszelkich drobnych względów.

Podczas swego złotego jubileuszu kapłańskiego w 1888 r. Leon miał na głowie mitrę, którą przysłał mu Wilhelm I wraz z serdecznymi życzeniami.

Konflikt z *Szwajcarią* zakończył się również w latach 1884 i 1885 r.

Natomiast w *Belgii* na wstępie spotkało Leona XIII niepowodzenie. W 1879 r. uchwalono tam liberalną ustawę szkolną, przeciw której stanęli w opozycji biskupi. Rząd zarzucał papieżowi, że prowadzi podwójną grę, tj. z jednej strony wzywa do spokoju i umarkowania, z drugiej zaś potajemnie zachęca do oporu. Odwołał więc swoich posłów. Gdy kościelno-polityczne ustawodawstwo uległo zasadniczej zmianie, podjęto na nowo stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Katolickie sfery kierownicze związały się ściśle z Rzymem, a papież popierał zamiary gabinetu.

(Dokończenie nastąpi).



Wiceprezes Zarządu Głównego i prezes Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Z. Felczak w rozmowie z generalnym sekretarzem Stronnictwa Pracy — Brzezińskim.

Nowe władze Stronnictwa Pracy na Pomorzu

Ponowny wybór Zygmunta Felczaka na prezesa Zarządu Wojewódzkiego

Pierwszy Powojenny Zjazd Delegatów Stronnictwa Pracy Województwa Pomorskiego, z przebiegu którego zamieściliśmy obszerne sprawozdanie we wczorajszym numerze „IKP“, w drugiej części obrad wysłuchał sprawozdań ustępujących członków Zarządu Wojewódzkiego — prezesa Zygmunta Felczaka, sekretarza Józefa Kozłowskiego i skarbnika Piotra Godka. Nad sprawozdaniami potoczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Nowiński — Brodnica, Król — Sępólno, Grygier — Grudziądz, Bartoszewski — Golub, Łapiński — Mątwy, Mikołajczyk — Grudziądz, dr Widy-Wirski — Poznań, Baranowski — Toruń, Jańczak — Grudziądz, dr Sielużycki — Bydgoszcz, red. Trella — Bydgoszcz, Pruszyński — Włocławek, Wyrzykowski — Toruń, Milewski — Chełmno, Brzeziński — Poznań, Kowalski — Człuchów, dr Tilgner — Bydgoszcz i Kwasieborski — Warszawa.





Chwila milczenia po odczytaniu przez prezesa Felczaka list zamordowanych i poległych bojowników ruchu.

Po wyczerpaniu się listy mówców przewodniczący zjazdu Karol Popiel zreasumował wynik dyskusji, po czym zjazd jednogłośnie udzielił ustępującemu zarządowi absolutorium oraz podziękował wszystkim członkom zarządu za ofiarną pracę.

Prezesem Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy wybrany został ponownie prawie jednomyślnie (5 głosów przeciwnych) zasłużony dotychczasowy prezes wojewódzki Zygmunt Felczak. Wybór jego na prezesa powitany został przez delegatów hucznymi oklaskami i okrzykami na jego cześć.

W skład Zarządu Wojewódzkiego weszli dalej pp.: Antczak — Toruń, dr Haupe — Bydgoszcz, Starszak — Wyrwa młyn, pow. Świecie, Wilandt — Grudziądz, prezes Godek — Bydgoszcz, dyr. Mencel — Bydgoszcz, Mańczak — Włocławek, adw. Szwejkert — Inowrocław, dr Tilgner — Bydgoszcz, dyr. Fredyk — Bydgoszcz, Kręgielewski — Brodnica, red. Trella — Bydgoszcz, Chmielewski — Toruń i not. Mielcarek — Toruń.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: adw. Henryk Trzebiński — Bydgoszcz, Ignacy Balwiński — Bydgoszcz oraz Król — Sępólno.

Sąd koleżeński stanowią pp.: prezes Tomaszewski — Toruń, Kruszyński — Brodnica, not. Knach — Nakło, Jańczak — Grudziądz, inż. Lewandowski, dr Jakubowski — Bydgoszcz, starosta Kowalski — Człuchów, Bartoszewski — Golub i Tomaszewski — Inowrocław.

Pod koniec zjazdu uchwalono szereg wniosków. Wybór delegatów na Kongres w Warszawie zlecono zjazdom powiatowym. Zamknięcia zjazdu dokonał prezes Popiel życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy był na terenie Pomorza bardzo ważnym i poważnym wydarzeniem politycznym. Dowiódł on, że szeregi Stronnictwa Pracy rosną i potężnieją. Zapał w szeregach SP jest wielki i wierzyć należy, że po tak harmonijnym przebiegu ostatniego zjazdu wojewódzkiego osiągnięte będą w terenie jeszcze lepsze wyniki pracy.

Sylwetki ze Zjazdu Str. Pracy w Bydgoszczy



Wicemin. Michejda



Woj. Widy-Wirski

Napisał inż. Maciejewski

Wiwat Akademia

Nie przestraszajcie się proszę szanowni i pokój miłujący obywatele, nie mam bowiem wcale zamiaru urządzić akademii z okazji dzisiejszego bezakademickiego dnia.

Aczkolwiek dziś żadnej akademii w naszym mieście nie obchodzimy, to jednak przypadło mi pójść z urzędu na jedno uroczyste otwarcie, na jedno uroczyste zamknięcie, na dwa uroczyste poświęcenia, na jeden uroczysty obchód, na uroszystą mszę świętą, i w końcu powinieniem uroczyście „wziąć udział w herbatce pożegnalnej komitetu“.

Tak kochani obywatele. Noblesse oblige. To nie jest znowu taka prosta sprawa jak niejeden z Was myśli.

Chcąc, aby wszystko harmonijnie i należycie funkcjonowało i, aby nikt nie miał do Was pretensji, że lekceważysz zaproszenie na uroczystość, to trzeba zorganizować sobie przedtem posiedzenie z własnym komitetem, usiąść na siedzenie, ułożyć sobie porządek obrad i komisyjnie z żoną rozplanować według zasad naukowej organizacji, dokładny planowy rozkład minutowy tego uroczystego bezakademickiego dnia. Inaczej kompromitacja jest pewna lub też gdy nie zdążysz możesz się spodziewać pisma wyrażającego ubolewanie z powodu nieprzybycia na uroczystość.

Do takiego planu minutowego, trzeba jeszcze opracować plan jazdy dla szofera z dokładną instrukcją i zarządzić w domu pogotowie obiadowe, żeby można było co do minuty wpaść do domu na obiad. No i oczywiście przygotować kilka uroczystych mów, kolejno je ponumerować i dobrze zapamiętać do której kieszeni się je wkłada, żeby się przypadkowo w uroczystym momencie nie pomylić.

Ale dziś wybaczcie mi, jeśli mimo mojej kilkuletniej praktyki w dziedzinie naukowej organizacji pracy, mój plan minutowy na dzisiejszy bezakademicki dzień mi się nie udał. Nie mogłem niestety przy najlepszych chęciach skoordynować poszczególnych elementów planu. I próba zarówno z sztoperem w ręku jak i z wykresem Ganta mi się nie udała.

Przypomniały mi się natomiast różniczki z wyższej matematyki i tu próbowałem z pochodnią funkcji, pamiętacie chyba, to znaczy z tą granicą, do której dąży stosunek przyrostów zmiennej zależnej i zmiennej niezależnej, jeśli zmienna niezależna dąży do zera... i znalazłem.

Powtórzyłem radosny okrzyk Archimedesa: eureka, eureka! gdy odkrył prawo hydrostatyczne.

I ja znalazłem. Znalazłem współzależność obywatela z uroczystością. Gdy bowiem do równania wstawiłem w miejsce zmiennej niezależnej uroczystość i miejsce zmiennej zależnej obywatela, doszedłem do wniosku, że gdy zmienna niezależna a więc uroczystość wzrosną do nieskończoności, wtedy zmienny zależny obywatel maleje do zera. I odwrotnie. Gdy uroczystości maleją do zera, obywatel wzrośnie do nieskończoności.

Dla mnie sprawa była jasna. Nowe prawo, które odkryłem nie wymagało dla mnie interpretacji.

Mam zaufanie do matematyki, więc byłem konsekwentnym.

Ponieważ nie miałem zamiaru zostać zerem względnie coś bardzo zbliżonego do zera a odwrotnie miałem dziką chęć doznać uczucia obywatela, gdy zbliża się do nieskończenie wielkich możliwości, rzuciłem — pokusa była zbyt wielka — cały opracowany, nieudany minutowy plan uroczystości bezakademickiego dnia, wyłączyłem uroczyście telefon i na żadną z uroczystości nie poszedłem. Zredukowałem sobie uroczystości tego dnia do samego zera. Żonę z dziećmi posłałem na spacer, drzwi zaryglowałem i wywiesiłem kartkę: W domu nikogo nie ma. Uwaga malaria!“

Będąc nareszcie sam na sam i mając pierwszą wolną uroczystą chwilę wolną od uroczystości zaintrygował mnie mit słów związanych z każdą uroczystością: komitet, akademia.

Ponieważ nie bardzo znam łacinę, spojrzałem do słownika wyrazów obcych Arcta i znajduję, że:

1. Komitet: to rada złożona z ewt. nie udać przedstawicieli władz lub osób wybranych do rozpatrywania jakichś spraw albo wykonywania postanowień.

Akademia: to szkoła główna, wszechnica, uniwersytet, stowarzyszenie uczonych, uroczyste zebranie z przemowami poświęcone jakiejś sprawie lub osobie.

I teraz dopiero zrozumiałem istotny sens słów, kiedy „komitet prosi na uroczystą akademię“. Wtedy bowiem „Rada złożona z osób wybranych do rozpatrywania jakichś spraw“ prosi na uroczyste, uroczyste (dwa razy uroczyste) zebranie z przemowami poświęconymi jakiejś sprawie albo jeśli np. Komitet prosi „o wzięcie udziału w herbatce pożegnalnej komitetu“ to znaczy wtedy, że „Rada złożona z osób wybranych do rozpatrywania jakiejś sprawy, prosi o wzięcie udziału w herbatce pożegnalnej rady złożonej z osób wybranych do rozpatrywania jakichś spraw“.

Wszystko było już jasne i zrozumiałe i rozumiem też jeśli następna uroczysta akademia będzie poświęcona na ostatniej nieudanej uroczystej akademii...

Wznieśmy więc dziś już trzykrotny okrzyk: Vivat academia! Vivat sequens“.

Wznoszę wniosek o uwzględnienie ściśle ograniczonej obowiązującej liczby akademii w programie odbudowy Polski, inaczej... akademując może nam się ten dziejowy plan

Włocławek a Greiser

WŁOCŁAWEK (PAP-ms). Przybył tu prokurator specjalnego sądu z Poznania celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń z związku z mającym się wkrótce rozpocząć procesem Greisera. W czasie okupacji we Włocławku, który nosił nazwę Leslau, po każdym pobyciu i przemówieniu Greisera, bestialstwa niemieckie na terenie miast przybierały na sile.

Na kogo głosowali
Polacy
w Czechosłowacji

CIESZYN ZACHODNI (ZAP). Niemożność wystawienia własnej, polskiej listy wyborczej nasuwała myśl, aby ludność polska na znak protestu oddała przy wyborach białe kartki. Były jednak ważkie przyczyny, które spowodowały, że Polacy zdecydowali się postąpić inaczej. Przede wszystkim wielu Polaków zostało na spisach wyborczych pominiętych. Spora ilość osób narodowości polskiej, która podczas okupacji zapisana została z tych czy innych przyczyn na niemiecką „Volksliste" — nie została dotąd rehabilitowana i proces ten jest przez Czechów celowo opóźniany. W rezultacie tych machinacji liczba białych kartek nie mogłaby odzwierciedlać istotnej siły żywiołu polskiego na Zaolziu. Natomiast głosowanie tego rodzaju dałoby broń do ręki szowinistom czeskim, ponieważ mogliby operować mniejszymi cyframi jako rzekomymi danymi stanu liczebnego Polaków za Olzą.

W uzupełnieniu naszych informacji n. t. porozumienia wyborczego z partią komunistyczną donieść możemy, co następuje: Inicjatywa tego porozumienia wyszła ze strony czeskiej partii komunistycznej, która zwróciła się do bez partyjnej ludności polskiej w osobach szeregu znanych jej działaczy i oddała swe lokale do ich dyspozycji celem umożliwienia odbycia zebrań, na których Polacy mogliby się naradzić nad sytuacją. Zebrania te odbyły się bez udziału czynników czeskich. Po dokładnym rozważeniu sytuacji zebrani zgodnie stwierdzili, że wszystkie partie czeskie z wyjątkiem komunistów, prowadzą mniej lub bardziej aktywną akcję antypolską, której szczytem są nieprzytomne żądania (pos. Uhlirz!) wysiedlenia za Olzę wszystkich Polaków.

Natomiast partia komunistyczna proponowała wzamian za poparcie wyborcze przeciwdziałanie szowinistycznym atakom na polską szkołę, polskie nabożeństwa itd. Wobec tego postanowiono większością głosów poprzeć przy wyborach czeską partię komunistyczną w imię polskiego stanu posiadania. Podkreślono jednak z naciskiem w cytowanej już przez ZAP odezwie — że głosowanie na tę listę nie oznacza, iż bezpartyjna ludność polska przystępuje do czeskiej partii komunistycznej.

Polacy za Olzą nie mają zamiaru włączać się do systemu czeskich partii politycznych i wiązać się z takim czy innym programem polityczno-społecznym którejś z tych partii. Ludność polska głosowała też na ogół według ustalonych zaleceń. Tylko w niektórych miejscowościach nastąpiły pewne odchylenia, z uwagi na szczególne stosunki miejscowe. Tak np. w Trzyńcu Polacy poparli aktywniej listę socjal-demokratyczną wobec propozycji oddania przedstawicielom polskim połowy mandatów w miejscowym Komitecie Narodowym. Przykład ten wskazuje najlepiej, jakie momenty są dla ludności polskiej decydujące.

Dziennikarze pomorscy zwiedzają Kujawy

Wsród wina i płynnego owocu

Fabryka wina Nr. 9. — Dlaczego wino jest drogie Witaminy w płynie. - Własne plantacje. - W trosce o pracownika - Od płuczek do maderyzacji

Trudno oprzeć się pokusie, by znalazłszy się w Kruszwicy, nie zwiedzić Państwowej Fabryki Win nr 9, która zawdzięczając inicjatywie swego założyciela śp. Henryka Makowskiego, już przed wojną zdobyła sobie sławę wytwórni najlepszych win owocowych w Polsce.

Wobec zastraszającego zatruwania się wódką, czy zgoła najgorszego gatunku... bimbrem, należałoby życzyć, aby wino, uznane zagranicą za produkt pierwszej potrzeby, również w Polsce zdobyło sobie prawo obywatelstwa i by nie zabrakło go w żadnym domu człowieka pracy. Niestety mimo, że nie możemy narzekać na brak owoców i miodu, wino jest w sprzedaży detalicznej bardzo drogie, tak, że przeciętny śmiertelnik nie może sobie na nie pozwolić.

Jak nas objaśnia dyrektor fabryki, p. Marian Jasieński, produkcję wina podraża cukier, który fabryka zmuszona jest nabywać ze Zjednoczenia po cenach... wolnorynkowych. Zamiast ceny sztywnej, wynoszącej ca 5 zł za 1 kg; fabryka płaci 155 zł. Zachodzi pytanie, gdzie kryje się przyczyna paradoksalnej sytuacji, że państwo płacić musi państwu za własny produkt, tak wysoką cenę?

Obniżenie ceny cukru staje się konieczne również z uwagi na to, że fabryka przystąpiła do produkcji pełnowartościowych soków owocowych. Jest to t. zw. płynny owoc zawierający wszystkie witaminy. Jak zapewnia dyrektor — jedna szklaneczka soku ma dla organizmu większą wartość niż skonsumowanie kilograma surowego owocu. Według dotychczasowych obliczeń, cena za butelkę soku nie powinna przekraczać 100 zł, jednak dla podniesienia zdrowotności setek tysięcy dzieci polskich, sok ten oddawać należałoby po cenach tak minimalnych, aby naprawdę każda rodzina robotnicza mogła się w soki te zaopatrzyć. Produkcja płynnego owocu posiada dziś olbrzymie znaczenie. Wszak dziecko polskie w latach wojny pozbawione było potrzebnych dla rozwoju organizmu witamin (owoce były „nur für Deutsche"), co odbiło się katastrofalnie na stanie ich zdrowia.

Ze sprowadzaniem potrzebujących do produkcji wina i soku owoców, fabryka nie ma trudności, gdyż 80% zapotrzebowania pokrywa z własnych plantacyj. (Potrzymiech, Wróble i Tupadły, o łącznym obszarze 68 ha). Na plantacji Potrzymiech, którą kieruje p. Halak, znajduje się ogółem 11.000 drzew owocowych, nie licząc pól rabarberu i tysięcy krzewów agrestu, porzeczek itp. Miodu dostarczają własne ule, które w okresie rozkwitu lip, rozmieszcza się po okolicznych wioskach.

Fabryka zatrudnia w chwili obecnej 217 pracowników, przy czym w sezonie zbioru owoców liczba ta znacznie wzrośnie. Jak we wszystkich zakładach pracy, tak i w Fabryce Win, istnieje Rada Zakładowa, której przewodniczący jest p. Wojciechowski. Dzięki jej staraniom oraz pomocy dyrekcji, już wkrótce nastąpi otwarcie świetlicy dla pracowników. Z okazji przystąpienia dzieci 25 pracowników do I Komunii św., dyrekcja przeznaczyła większą sumę pieniędzy tytułem zapomogi.

* * *

Mimo zmęczenia, spowodowanego całodzienną wędrówką po różnych wielkich zakładach przemysłowych, jakoś nikt nie rezygnuje z okazji zwiedzenia fabryki, po której rozchodzi się zachęcający zapach wina.

Oprowadzeni przez dyr. Jasieńskiego i p. Sekcińskiego, oglądamy kolejno płuczki, młynki do mielenia surowca, prasy hydrauliczne, kadzie fermentacyjne o pojemności do 10 tys. litrów i nowoczesne zbiorniki wyłożone szkłem. Ambicją fabryki jest podniesienie jakości win i zdobycie sobie rynków zagranicznych. Ważną jest przeto umiejętność t. zw. kupaszowania, czyli mieszania kilku gatunków win surowych z dodaniem odpowiednich wyciągów ziołowych. Do innych zabiegów „upiększających" należy maderyzacja, t. j. przyśpieszanie procesu starzenia się wina przy pomocy ogrzewania do 60 stopni w izolowanej komorze, mogącej pomieścić 20.000 litrów. Zanim wino czy płynny owoc dostaną się do butelek, są jeszcze wielokrotnie filtrowane i pasteuryzowane. Smak i jakość wina kontrolowana jest w specjalnym laboratorium.

Trudno zresztą laikowi wniknąć we wszystkie szczegóły i tajemnice produkcji, jak również ogarnąć cały ogrom pracy kierownictwa i pracowników fabryki. Stwierdzamy tylko „osobiście", że wino i soki są doskonałe i po chwili opuszczamy gościnne progi wytwórni w różowych humorach...

F. A.

Na marginesie apelu Baldura v. Schiracha

Kto w to uwierzy?

W trakcie procesu normyberskiego zasiadł na ławie oskarżonych Baldur von Schirach. Z postacią tego „wodza" młodzieży hitlerowskiej związany jest ściśle i nierozerwalnie cały ruch Hitler Jugend, awangarda hitleryzmu kapitał na przyszłość Trzeciej Rzeszy. Dopuszczony do słowa oczywiście obok stereotypowych wyjaśnień o absolutnej nieświadomości i desinteressement odnośnie zbrodni hitlerowskich w obozach koncentracyjnych, zwrócił się on z apelem do swojej młodzieży, aby odseparowała się od dokrtryn narodowo-socjalistycznych i antysemityzmu.

Nie chodzi nam tu o cyniczny ton podobnych wypowiedzi: Baldur von Schirach, wychowawca przyszłego pokolenia Niemiec musi odejść razem z swoją ideologią i systemem i jest co najmniej równie winny wszelkim zbrodniom, jak komendant obozu czy szef gestapo. Piszemy: co najmniej, bo przecież tu tkwi sedno zagadnienia. Od 1933 roku młodzież niemiecka została objęta orbitą hitleryzmu. Organizacje, jak skauting lub związki katolickie zostały konsekwentnie i planowo zlikwidowane. Hitler Jugend, otoczona wszechstronną opieką leaderów Trzeciej Rzeszy stała się integralną częścią partii hitlerowskiej, siły potencjalnej faszyzmu, stała się arsenałem na wypadek przyszłych wojen. Szkolona dzień po dniu w duchu wyższości narodu niemieckiego, przepojona nienawiścią do wszystkiego, co neareryjskie i niegermańskie, otrzymująca stale zastrzyki entuzjazmu i bałwochwalstwa dla swego wodza i dla wodza Niemiec, była tym fundamentem i tym rezerwoarem sił, którym chciał Hitler pokonać cały świat. Z jej szeregów rekrutowali się najzacieklejsi SS-mani, z jej szeregów wyszli wszyscy prawdziwi i nieprawdziwi bohaterowie ostatniej wojny. Hitlerjugend musiał przejść każdy chłopiec i każda dziewczyna niemiecka.

Przeglądając dzisiaj ilustracje niemieckie uderza nas wniebowzięty i zachwycony wyraz twarzy młodzieży i dzieci niemieckich w chwili przybycia „wodza" do tej czy innej dzielnicy Niemiec. W paradnym kroku pimpfów, w gromadnym śpiewie ultrapatriotycznych piosenek, których twórcą był niejednokrotnie sam Baldur, wykuwał się mit przyszłych Niemiec.

Specjalnie wybrani — szkoleni byli w formalnych klasztorach, ponurych zamkach krzyżackich, gdzie ich codzienną strawą był „Mein Kampf", biblia Trzeciej Rzeszy, gdzie uczyli się pogardy, szalonej dumy i gdzie uczono ich mordować i panować. Nauka obliczona była na lata. Hitler nie ważył się na wojnę, dopóki pod czułą opieką Baldura von Schirach nie wyrosło nowe pokolenie, pokolenie twórców Majdanka, Oświęcimia i Dachau, pokolenie burzycieli Warszawy, twórców V 1 i zdobywców Kaukazu. Baldur znał i niewątpliwie zna dobrze duszę młodzieży niemieckiej. Wyzwolił on w niej te wszystkie instynkty, które przyniosły wieczną hańbą narodowi Goethego i Schillera. Wyswobodził on w niej te wszystkie drzemiące siły, które groziły w parę lat później całemu światu.

Niech sędziowie Norymbergi nie przeoczą tych wszystkich faktów. Młodzież pozostała wierna wskazaniom i naukom swego wychowawcy. Dzisiaj kroczy ona w pierwszym szeregu organizacji podziemnych, dopuszcza się sabotaży i szuka wyładowania swoich instynktów w morderstwach i zbrodniach. I w takim właśnie momencie Baldur woła: zmieńcie swoją politykę, przeróbcie swoje dusze, przekreślcie to wszystko, co mówiłem i czyniłem z wami przez dwanaście lat...

I kto temu uwierzy, panie Baldur von Schirach?

Leszek Goliński

Komar i Muszka

Raz o wieczornej porze
Na łączce przy jeziorze
Spotkał się Komar z Muszką,
Zabiło mu serduszko:
„Bum! Bum! Bum!"
W głowie szum!
No, i od tamtej pory
Komar jest całkiem chory:
Nie je, gorączkę ma...
Acha!
Zakochał się!
To źle!
Przez noce i przez dni
O Muszce stale śni
I brzęczy tylko wciąż:
„Za mąż! Za mąż! Za mąż
Wyjdź za mnie, Muszko, wyjdź!
Bez Ciebie nie chcę żyć!
Muszka z tego nie rada
Tak jemu odpowiada:
„Też coś!
Widział ktoś?
Aby piękna muszka miła
Za komara wychodziła,
Co wciąż tylko żłopie krew
I przyzwoitości wbrew
W dzień śpi, wieczorem się budzi;
Malarią zaraża ludzi!"
Chciał coś biedny Komar rzec,
Ale Muszka na to: „Precz!
Dość brzęczenia i bzykania!
Dosyć już przekomarzania!"
Oburzony więc rzekł na to:
„Przyjdzie zima, minie lato;
Nikt na Ciebie nie poleci —
Zostaniesz na koszu śmieci"!!!

Tajemniczy bokser we fraku

42

Kid West ze zdumienia otworzył oczy i usta.

— Istotnie! Czy pan mnie zna? Czy też odgadł to pan jakimś tajemniczym sposobem?

— To głupstwo odpowiedział śmiejąc się tłuścioch. — Kiedy pan wszedł do lokalu, przejrzał pan taksującym wzrokiem każdego z moich gości z osobna, oceniając nie tylko zawartość ich portfeli, ale także ich charakter. W ten sposób postępują tylko złodzieje kieszonkowi, urzędnicy policyjni i reporterzy. Ponieważ na złodzieja wygląda pan za przyzwoicie, za wesoło na policjanta, więc uznałem, że musi pan być reporterem.

— Nadzwyczajne! — wykrzyknął Kid West. — Ale muszę od pana jeszcze więcej usłyszeć! Wyciągnął paczkę banknotów. Czy mogę pana zaprosić na butelkę wina?

— Owszem, jeżeli to będzie butelka dobrego koniaku — rzekł gospodarz. — Nie pijam nic innego, od kiedy lekarz mi powiedział, że jestem beczką sadła i zakazał mi najsurowiej pić burgunda.

— Więc startujemy — rzekł Kid West.

Tłuścioch skinął na kelnera, zamówił butelkę koniaku, podał piękne kryształowe kieliszki i zwrócił się znowu do reportera:

— Czy pan przychodzi w sprawie morderstwa?

— Tak — przyznał Kid. — Ponieważ byłem Sulliwanowi pomocnym, udzielił mi on trochę więcej informacji niż moim kolegom. Dlatego też, wiem o tym, że byli u pana Edgar Boyn i Stanley Lower, zanim zostali zamordowani i słyszałem, że posądzają jednego z pańskich gości o podsłuchiwanie ich rozmowy. Ale à propos, czy był może w międzyczasie gość od sąsiedniego stolika, ten z silnym zarostem?

W tej chwili uwaga gospodarza została odwrócona. Nowy gość wszedł do lokalu. Grubas, aż wstał ze swego stołka aby mu się dobrze przyjrzeć i po chwili, zwróciwszy się do Kida objaśnił:

— To tajemniczy człowiek, wygląda na oficera w cywilu, ale oficerem napewno nie jest.

Kid West odwrócił się gwałtownie, że o mało co nie spadł ze swego wysokiego taboretu, albowiem nowym gościem nie był kto inny, jak poszukiwany przez niego Ben Fin. Gospodarz, którego uwagi nie uszło zaskoczenie reportera, zapytał:

— Czy pan zna tego mężczyznę?

Kid West szybko się zastanowił. Ponieważ Ben Fin, po wejściu nie przywitał się z nim, więc domyślił się, że i teraz sierżant nie chce z nikim rozmawiać.

— Tylko z widzenia, odrzekł, jest on urzędnikiem nadzoru gdzieś w koloniach i tu spędza swój urlop.

— Rzeczywiście wygląda na to odparł gospodarz — ale może spróbujemy w końcu koniaku. Na zdrowie.

Kid pociągnął łyczek brunatnego napoju. Wyraz jego twarzy uległ dziwnej zmianie.

— Co też pan mi dał?

— Jakto? Nie smakuje panu? — zapytał grubas przerażony.

— Jest za dobry — odparł Kid West. — Ale obawiam się, że nie zdołam go zapłacić.

Ku jego zdziwieniu jednak cena okazała się nadspodziewanie niska.

— Zawdzięczam to wino przypadkowi — wyjaśniał restaurator. — Pewien lord, pozostawił w spadku swoją piwnicę abstynentowi, który nie mając zielonego pojęcia o wartości wina, po prostu rozdaje je w prezencie. Dzięki temu mogę raz moim gościom ofiarować coś spejalnie dobrego, za niską cenę.

— W takim razie jest pan wyjątkowym winiarzem, który nie narzeka na abstynentów.

— Mogę to śmiało potwierdzić — przyznał tłuścioch. — Nie mogę również narzekać na to, że uczyniono makabryczne odkrycie w sąsiedniej piwnicy. Już dawno nie miałem takiego targu. Muszę przyznać, że walnie przyczynili się do tego pańscy koledzy, którzy wypytywali mnie o szczegóły tego okropnego odkrycia.

— A cóż im pan opowiadał?

— Niewiele. Powiedziałem im tylko, że obydwaj zabici przed śmiercią odbyli tu u mnie sprzeczkę. O niczym innym nie wiedziałem.

— Czy byli tu tylko reporterzy? Czy zwrócił pan może jeszcze na kogoś uwagę z powodu jego ciekawości?

— Ciekawi byli wszyscy — zauważył gospodarz. — Uwagi mojej na siebie nie mógł zwrócić żaden z nich, bo przy panującym tu tłoku straciłem zupełnie orientację. Więc pomimo najszczerszych chęci, nie mogę panu powiedzieć więcej niż powiedziałem pańskim kolegom.

— To nic nie szkodzi — zgodził się Kid, któremu wystarczył fakt spotkania w tym lokalu Ben Fina. W każdym razie skorzystałem, bo odkryłem tu znakomity koniak, którego cena pasuje do mojej reporterskiej kieszeni. Ale niechże pan pije.

Podczas ich rozmowy Ben Fin usiadł przy wolnym stoliku. Zamówił butelkę wina, wyjął z kieszeni notes i ołówek, długo coś zapisywał, ale widocznie zmienił zamiar, bo wydarł dopiero co zapisaną kartkę i miął ją w ręku. Potem zwiniętą kulkę włożył do kieszeni od kamizelki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Wtorek 4 czerwca
Katolicki: Franciszka
Słowiański: Gościmiła

BYDGOSZCZ

Perski jarmark na rzecz... PCK. Dziś, we wtorek o godz. 19.30 w Sali Malinowej Robot. Domu Kultury (1 Maja 14) odbędzie się wielkie widowisko rewiowe „Majowe przydziały" z którego dochód Teatr Błękitny przeznaczył w całości na PCK. W programie obok piosenek, humoresek, satyry aktualnej oryginalny taniec wschodni w wykonaniu H. Piaseckiej.

Zebranie sekcji bokserskiej KKS „Brda", odbędzie się we środę 5 bm. o g. 18-tej w sali stołówki przy ul. Z. Augusta. Ze względu na zakończenie sezonu obecność konieczna.

Dnia 5 bm. o g. 12 odbędzie się w auli Publ. Szkoły Powsz. Nr 8, przy Placu Kościeleckich, zebranie sprawozdawcze Miejskiego Kom. Święta Oświaty, na które niniejszym zapraszam.

XXIII Zjazd Polskich Gazowników Wodociągowców i Techników Sanitarnych. W dniach 26—28 bm. odbędzie się w Bydgoszczy XXIII Zjazd P. G. W. i T. S. Zjazd odbywać się będzie pod hasłem: „Odbudowa gazowni, wodociągów i kanalizacji w miastach polskich oraz najpilniejsze potrzeby zakładów miejskich w okresie najbliższych trzech lat". Poruszane zostaną zagadn. związane z trzyletnim planem gospodarczym, szkoleniem kadr i finansowaniem inwestycji. Na miejscu zostanie zorganizowana wystawa-pokaz „Gaz i Woda". Komitet Organizacyjny XXIII Zjazdu P. Z. G. W. i T. S. w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 54 (Gazownia Miejska) przyjmuje zgłoszenia osób pragnących wziąć udział w Zjeździe oraz udziela wyczerpujących informacji. Zjazd wzbudził żywe zainteresowanie w polskim świecie technicznym z uwagi na aktualność podjętych do rozważenia zagadnień.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Zemsta. **Środa:** Ładna historia. **Czwartek:** Ładna historia.

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: Nieczynny. **Środa:** Chór rewelersów 4 Asy. **Czwartek:** Nieczynny.

TEATR MIŁOŚNIKÓW SCENY (ul. Orla)

Wtorek: g. 19 Rewia humoru, pieśni i tańca.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek: g. 19 Recital wiolonczelowy Danczewskiego.

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Jeden z aszych samolotów zaginął. **Orzeł:** Dzieci kapitana Granta. **Wolność:** Pewnej nocy. **Polonia:** Złudzenie życia. **Bałtyk:** O 6-tej wiecz. po wojnie.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

„Pod Koroną", Dworcowa 48. „Pod Niedźwiedziem. Niedźwiedzia. Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91.

Nieuczciwi bileterzy kina „Polonia" przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Przeprowadzona przez inspektorów kontrola w kinie „Polonia", ujawniła szereg biletów niepokrywających się z numerami sprzedanymi w dniu datowania.

Dochodzenia wykazały, iż kasjerka kina porozumiawszy się z bileterami Czajkowskim Alfonsem i Wiśniewskim Romanem, sprzedawała bilety już unieważnione, a bileterzy w celu osiągnięcia korzyści materialnej wpuszczali publiczność z wiedzą o oszukańczej manipulacji. W ten sposób w czasie od maja do 21 września ub. roku przedsiębiorstwo „Film Polski" poniosło straty wynoszące kilka tysięcy złotych.

Niesumiennych pracowników pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Ponieważ kasjerka zbiegła, przed sądem stanęli tylko Czajkowski i Wiśniewski, obaj przyznali się do winy i wyrazli gotowość pokrycia poniesionych strat. Do czynu przestępczego namówiła ich ukrywająca się dotąd kasjerka.

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonych na karę więzienia po 18 miesięcy, zawieszając wykonanie wyroku warunkowo na lat pięć.

Kara za handel bimbrem

BYDGOSZCZ. Urzędniczki z Warszawy Antczak Felicja i Suleżycka Leokadia w poszukiwaniu pracy przyjechały do Bydgoszczy i aby pokryć koszty podróży nabyły kilka litrów wódki. Wykorzystując różnicę cen w ub. roku warszawianki korzystnie sprzedały wódkę restauratorom. Zawartość butelek mimo etykiety i olakowania okazała się bimbrem wobec czego przeciwko wymienionym wygotowano akt oskarżenia.

Warszawianki stanęły przed SO. Oskarżone do winy nie przyznały się wyjaśniając, iż butelki miały wygląd indentyczny z monopolowymi. Sąd znalazł okoliczności łagodzące i skazał urzędniczki na karę grzywny w wysokości po 500 zł.

Zjazd Komisarzy Ziemskich w WUZP

W Wojew. Urz. Ziemskim. Pom. odbył się zjazd Pow. Komisarzy Ziemsk., Pow. Inspekt. Maj. Państw. i Kier Oddz. Techniczno-Pomiarowych. Przewodniczył prezes WUZP p. Ceceniowski.

Zjazd miał na celu rozpatrzenie dwóch aktualnych problemów. Jeden z nich, poruszany już na poprzednim zjeździe w maju — to sprawa przekazania obiektów rolnych i przemysłu rolnego, znajdujących się w administracji przejściowej WUZP, a nadających się do zagospodarowania folwarcznego, nowoutworzonemu Państw. Zarz Nieruch. Ziemsk. Przekazaniu podlegają: wszystkie majątki o obszarze powyżej 100 ha, te majątki o obszarze poniżej 100 ha, na których terenie znajduje się przemysł rolny oraz wszystkie obiekty z hodowlą zwierząt futerkowych bez względu na areał.

PZNZ został powołany przez RJN jako instytucja, której wyłącznym zadaniem będzie prowadzenie racjonalnej gospodarki rolnej w administrowanych przez nią majątkach. Należy wobec tego spodziewać się wydajnego podniesienia ogólnego poziomu kultury rolnej na maj. państw.

Drugi problem — to sprawa zagospodarowania dwóch powiatów odzyskanych: złotowskiego i człuchowskiego. Zgodnie z planem parcelacyjnym, sporządzonym na polecenie Min. Roln. RP, nowoprzybywających repatriantów osiedlać się będzie na Ziemiach Odzyskanych, by w ten sposób odciążyć nasilenie repatriacji w innych powiatach woj. bydgoskiego.

Poruszono również zagadnienie akcji siewnej, którą mimo dużych trudności zakończono na terenie majątków państw. w 100%. Obecnie nadchodzi okres sadzenia ziemniaków. Po uzyskaniu dostatecznych kredytów na zakup sadzeniaków na wolnym rynku, spodziewane jest pomyślne zakończenie i tej akcji w 100%.

Zjazd zakończono omówieniem szeregu innych drobnych spraw.

Stefan Askenase, jeden z najlepszych pianistów obecnej doby koncertuje dziś w ramach 600-lecia o g. 19 w Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20. Bilety w kasie Domu w godz. od 11—13 i 15—19.

W czwartek, 6 bm. wieczór pieśni amerykańskich, murzyńskich i indiańskich w wykonaniu Olgi Łady, która podobny wieczór odbyła w Warszawie pod protektoratem ambasadora amerykańskiego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Stolarze bydgoscy postanowili wziąść udział w wystawie

Zebranie kwartalne Cechu Stolarzy w Bydgoszczy zagaił starszy Cechu p. Szczepański, a sekretarz zakomunikował, że w księgi cechowe wpisano 11 nowych uczni. Do nowych terminatorów przemówił w serdecznych słowach starszy Cechu p. Szczepański. Następnie przyjęto i powitano 10 nowych członków Cechu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udziału stolarzy w Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy. Kwestię tę przedstawił starszy Cechu, podkreślając, że warunki udziału w wystawie przewyższają możliwości gospodarcze rzemiosła stolarskiego. Z ramienia kierownictwa Wystawy sprawę tę referował red. Kołodziejczyk, który nakreślił możliwości udziału stolarstwa w wystawie przez tworzenie stoisk wspólnych. Jako eksponaty mogłyby być również wystawione sztuki mistrzowskie.

Wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Fiołka podkreślił w swym przemówieniu, że termin przygotowania się rzemiosła do Wystawy jest mocno spóźniony, niemniej jednak wezwał rzemieślników, by mimo trudności wzięli udział w Wystawie. W dalszej dyskusji przemawiali pp.: Siudowski, Orłowski, Biniak i Szczepański. Ostatecznie postanowiono wziąć udział w Wystawie i celem przeprowadzenia prac przygotowawczych wyłoniono Komisję Cechową w składzie pp.: J. Świątek, Biniak, R. Kowalski i Bukowski.

W następnym punkcie obrad zmieniono statut Cechu z tym, że obejmuje on swoim zacięgiem miasto i pow. Bydgoszcz. PPOK postanowił Cech subskrybować w wysokości 2 tys. zł. Z kolei uchwalono ufundować nowy sztandar cechowy. Sprawą tą zajmie się komisja w składzie: Siudowski sen., Michalski i Biniak. Postanowiono wreszcie urządzić wycieczkę cechową w dniu 23 czerwca, którą zorganizuje zarząd. Po komunikatach starszy Cechu zamknął obrady. (jk).

Sport

POMORZANIN—POLONIA 3:0 (1:0)

Rozegrany w Toruniu mecz piłkarski między powyższymi zespołami przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej drużynie „Pomorzanina". Bramki dla niej zdobyli Kossobudzki (2) z rzutów karnych oraz Grzybowski. „Polonia" zgłosiła protest, mecz ten bowiem był sędziowany przez sędziego-kandydata, którego orzeczenia budziły wiele wątpliwości.

BRDA — CUIAVIA 3:2 (2:1)

Zwycięstwem nad Cuiavią zapewniła sobie Brda znowu prowadzenie w tabeli mistrzowskiej. Bramki dla niej zdobyli Walkowiak (2) i Łassa, dla inowrocławian Kopczewski (2).

GWIAZDA — NOTEĆ (Mątwy) 4:1

Dzięki tej wygranej Gwiazda zdobyła mistrzostwo swojej grupy i walczyć będzie o wejście do klasy A.

Od wtorku do piątku (codziennie o g. 18) odbywać się będą na dziedzińcu przy I Gimn. Państw. (róg Libelta i Krasińskiego) mistrzostwa szkół średnich w siatkówce. Udział bierze 7 zespołów.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Środa, 5 czerwca

5.57 — Progr. og.-polski. 7.05 Progr. na dzień bież. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 — Wiad. miejsc. 8.35 — Dykt. progr. dla radiow. 8.45 — Konc. życz. 11.30 — Aud. dla szkół „Życie w naszej szkole" opr. Z. Kłobukowska. 11.45 — Pog. roln. 11.57 — Progr. og.-polski. 14.40 — Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" opr. dr Sielużycki. 14.50 — Kwadr. młodz. akad. 15.05 — Rec. fort. J. Wyrzykowskiej. 15.30 — Poradnik język. 15.45 — Inf. miejsc. 16.00 — Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozryw. 21.15 — Konc. rozryw. w wyk. ork. RP pod dyr. A. Rezlera. 21.45 — Fel. Z. Kolub-Lipkowskiej pt. „Mama". 21.55 — Kron. dnia. 22.00 — Progr. dla radiow. 22.30 —Konc. rekl. 22.45 — Pog. sport. 22.50 — Chwilka muz. tan. 23.00 — Progr. og.-polski. 23.35 — Konc. życz. 24.00 —Zak. audycji.

Czytelnicy mają głos

Chopin, prof. Drzewiecki i szary słuchacz

Nie ośmielam się oceniać gry artysty. To jest zadanie fachowych krytyków i znawców. Jako skromny szary słuchacz, który muzykę tylko sercem i duszą odczuwa, tylko pod tym kątem mogę ją ocenić. Nie będę mówić o sile ekspresji, miękkości uderzenia, akademickim podejściu do Chopina. Nie chcę używać utartych zwrotów w rodzaju „prawdziwa uczta", chcę powiedzieć jedynie słów kilka o uczuciach, jakie zbudziły się we mnie podczas koncertu. Może to tylko Chopin, może tylko gra profesora, może szereg wspomnień z konkursów chopinowskich w Warszawie i Filharmonii Warszawskiej, a może... wszystko razem złożyło się na to, iż koncertu słuchałem z prawdziwym wzruszeniem. Muzyka zapadła w serce i duszę, otwierając jakieś głębie przeróżnych uczuć.

Po nokturnie, mazurkach i etiudach zabrzmiały tony Fantazji f-moll. A w duszy powstał bunt przeciwko złym losom, które zabrały nam naszych najbliższych, żal, że odeszli, że wielu z nich, którzy podziwiali artystę przed wojną, nie usłyszą go więcej. Żal ten wzrósł przy tonach marsza żałobnego. Ale jednocześnie wzbudziło się w sercu nowe uczucie, jakaś pewność, że ci, co odeszli, miłośnicy muzyki i Chopina, słuchają gdzieś z zaświatów koncertu i wspólnie z nami podziwiają mistrzowską grę artysty. A smutek nasz i żal i bunt przy tonach Nokturnu cis-moll, nokturnu, który prof. Drzewiecki odtwarza tak mistrzowsko, że rzadko kto z grających Chopina dorównać mu może, cichną, łagodnieją. Tony Poloneza As-dur każą nam zapomnieć o bólach i smutkach, budzą w nas świadomość i chęć trwania, chęć życia w czasach coraz lepszych, piękniejszych.

I z uczuciem wdzięczności dla prof. Drzewieckiego za jego grę i za Chopina wychodzimy z sali koncertowej i prosimy, aby Związek Zaw. Muzyków Okr. Pom. mógł jak najczęściej w ramach odchodu 600-lecia czy poza odchodem organizować dla miłośników muzyki tego rodzaju koncerty. Bo słuchacze recitalu profesora to prawdziwi melomani.

M. S.

Pomorze w kilku wierszach

Wojewódzki Zjazd Zw. Somop. Chłopskiej w Bydgoszczy. W związku z upływem kadencji władz Wojew. Zarządu Związku Samop. Chłopsk. w Bydgoszczy zwołany został zjazd wojew., który dokona wyboru nowego Zarządu i ustali ramowy plan roczny działalności Związku na terenie wojew. pomorskiego. Zjazd wojew. odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 15 i 16 czerwca br. Otwarcie nastąpi w dniu 15-go o godz. 11 rano w sali OKZZ (ul. Toruńska 30).

W Bydgoszczy powstała

Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza

Wiceminister Zdrowia dr T. Michejda na otwarciu

W czasie ostatniego zjazdu pracowników służby zdrowia, jaki się odbył w Łodzi, usłyszeliśmy cyfry, które zatrwożyć mogły każdego obywatela polskiego. Lekarzy, asystentów, pielęgniarki — wszystkich tępił okupant z całą bezwzgdędnością. Resztka, która zdołoła się uratować nie jest w stanie podołać pracy, nie jest w stanie nieść pomoc tym wszystkim, którzy jej najwięcej potrzebują.

Trzeba nam szkolić i to w przyśpieszonym tempie nowe kadry lekarzy i cały personel pomocniczy, bez którego nie można uruchomić klinik, wyższych uczelni i ośrodków zdrowia.

W dniu 2 bm. odbyło się w Bydgoszczy otwarcie Bydgoskiej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej, której dyrektorką została p. dr Siemiątkowska. Nauka trwać będzie dwa i pół roku, uczenice muszą mieć tzw. małą maturę. Nauka obejmuje: higienę osobistą, anatomię, fizjologię, chemię, fizykę, recepturę, bakteriologię, dietetykę, zasady pielęgniarstwa z ćwiczeniami, etykę ogólną i pielęgniarską, historię pielęgniarstwa. Po 3 miesiącach nauki i 1 mies. odpoczynku, następuje praktyka we wszystkich działach szpitala.

Wykładowcami w szkole zostali: prof. U. Toruńskiego dr Sylwanowicz, mgr Jankowski, mgr Hohendorf, dr Domański, mgr Śliwiński, dr Siemiątkowska i dr Obuchowiczówna.

Uroczystość zainaugurowano Mszą św. w kaplicy szpitalnej, po czym w świetlicy nowej szkoły ks. [illegible] wygłosił serdeczne przemówienie do zebranych. W sali wykładowej odbyło się oficjalne powitanie gości, wiceminin. zdrowia dr Michejdy, przedstawiciela ministerstwa, prez. Twardzickiego oraz całego szeregu lekarzy z dr Zasztoftem na czele. Dotych? czasowe osiągnięcia Woj. Wydz. Zdrowia omówił dr Zasztoft zaznaczając, że w ciągu 10 miesięcy otworzono na naszym terenie 50 ośrodków zdrowia, co jest pewnego rodzaju rekordem. Nową, wyposażoną przez UNRRĘ placówkę przekazał jednocześnie prezydentowi miasta. Dalsze przemówienia okolicznościowe wygłosili prez. Twardzicki, przew. WRN Wiechno. — Dr. Świątecki imieniem Ubezpieczalni Społecznej oświadczył, że wielkie obowiązki spoczywają na nowej uczelni. 7 milionów obywateli korzysta obecnie z ubezpieczeń społecznych i brak jest ogromny pielęgniarek w Polsce. Na 1200 pielęgniarek w roku 1939, mamy obecnie 700 osób, z których zaledwie 100 posiada pełne kwalifikacje. Aby zaspokoić w 100 proc. zapotrzebowanie, potrzebujemy jeszcze 3500 wykwalifikowanych sił. Historię pielęgniarstwa skreśliła p. Lankaitis, kier. spraw pielęgniarskich w Polsce.

Nowo otwarta szkoła bydgoska jest 3-cią czynną po wojnie, a 5-tą z kolei w całej Polsce. Dr Michejda składając życzenia nowej placówce wyraził nadzieję, że już w niedługim czasie wszyscy, niezależnie od warunków finansowych będą mieli zapewnioną należytą opiekę lekarską.

Jak wynikało ze słów p. dr Siemiątkowskiej, szkołę zorganizowaną przez Woj. Wydział Zdrowia wyposażyła UNRRA i Ministerstwo Zdrowia. 200.000 zł otrzymano na adaptację gmachu i pół miliona zł na urządzenie szkoły, którą obecnie przejęło miasto pod swoją opiekę. Brak wprawdzie jeszcze pomocy naukowych i radia do świetlicy, ale zapewne dzięki poparciu czynników i te bolączki zostaną usunięte.

Chociaż wiek kandydatek ściśle oznaczono (od 18 do 30), to jednak chcąc przyjść z pomocą kobietom osamotnionym lub wdowom, na wnioski indywidualne, prośby zostaną uwzględnione.

Nauka i internat są zupełnie bezpłatne, więc też przed kobietami polskimi otwierają się wielkie możliwości dokształcenia się w zawodzie, w którym bynajmniej nie grozi bezrobocie. Tę kwestię omówimy jeszcze w osobnym artykule.

Sympatycznym gościem, który zwracał powszechną uwagę była reprezentantka UNRRY przy Min. Zdrowia w Polsce, p. Stefania Szloch, amerykanka, polskiego pochodzenia, której rodzice przed 49 laty wyemigrowali z Polski. Jest z zawodu pielęgniarka, mówi po polsku, przydzieloną została do misji UNRRY w Polsce i jest doradczynią w sprawach pielęgniarskich.

Bydgoska Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza mieści się w gmachu Szpitala Miejskiego na Bielawkach. Pokoje uczennic utrzymane są skromnie, lecz niezwykle estetycznie, sala wykładowa nowocześnie wyposażona i świetlica skromna, ale miła.

Może nadejdzie czas, że razem ze wzrostem liczby uczenic powiększy się także liczba pokoi, względnie szkoła zyska swój własny dobrze wyposażony gmach. (x).

Oświadczenie Francji

w sprawie zajść sjamskich

PARYŻ (FA). W związku z skargą Sjamu o wkroczeniu wojsk francuskich do Sjamu, ogłoszono, że oddziały francuskie przebywały na terytorium Sjamu nie dłużej jak 3 godziny i to jedynie w celach pościgu za oddziałem buntowników. Jednocześnie rząd francuski zwraca uwagę, że Sjam nie zwrócił dotąd obszarów francuskich zabranych Francji — w czasie panowania reżimu w Vichy.

Ameryka sprzeciwia się

umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

LONDYN (FA). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stan. Zjedn. zamierza opublikować zasadniczą deklarację w sprawie Zagłębia Ruhry, Zagłębia Saary i Nadrenii. Treść deklaracji nie została podana na razie do wiadomości publicznej z uwagi na wybory, jakie odbyły się we Francji. Według zasięgniętych informacji, deklaracja opowiada się za oddaniem Zagłębia Saary Francji, sprzeciwia się jednak francuskim żądaniom umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Wzamian za to Stany Zjedn. proponują stałą i ścisłą kontrolę nad tym zagłębiem.

Treść deklaracji rządu Stan. Zjednoczonych badana jest przez bawiącą w Waszyngtonie delegację brytyjską, która orzeknie ewentl. przyłączenie się Anglii do stanowiska zajętego przez Stany Zjednoczone.

Przyjęcie na cześć marsz. Tito w Moskwie

MOSKWA (PAP). Bawiący w Moskwie marsz. Jugosławii Bros-Tito, przyjęty był przez Komitet Wszechsłowiański. Na przyjęciu obecny był ambasador Jugosławii w Moskwie, amb. Polski Raabe oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i władz radzieckich.

Angia i USA zwrócą Portugalii bazy na Azorach

LIZBONA (FA). W Lizbonie ogłoszono, że rząd Stanów Zjedn. i Wielkiej Brytanii postanowił zwrócić Portugalii bazy na Azorach, zabrane podczas działań wojennych.

„Prawda" o rokowaniach w Moskwie

MOSKWA (PAP). „Prawda" w przeglądzie międzynarodowym, omawiając wyniki polsko-radzieckich rokowań w Moskwie pisze: „W wyniku osiągniętego porozumienia Rzeczpospolita Polska ma możność wzmocnić swą sytuację finansową i ekonomiczną. Co więcej, przed Polską otwierają się szerokie możliwości utrwalenia swej obronności. Wynik rokowań radziecko-polskich znacznie wzmacnia położenie międzynarodowe Polski. W trakcie rokowań ujawniła się całkowita zgodność poglądów obu rządów w kwestiach, dotyczących stosunku do Niemiec. Ma to tym większe znaczenie, że w prasie zagranicznej pojawiają się w dalszym ciągu niczym nie uzasadnione wystąpienia, kwestionujące obecne zachodnie granice państwa polskiego.

†

Maria z Waśniewskich Lechowska
żona inżyniera

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 1 czerwca 46 r. opatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 52.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 4. VI. 46 r. o godz. 6-tej po południu z domu żałoby przy ul. Sułkowskiego 10 do kaplicy cmentarza na Bielawkach.

Msza św. za duszę śp. zmarłej odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10-tej w kościele OO Misjonarzy na Bielawkach. Złożenie zwłok do grobu tego samego dnia o godz. 5-tej po południu. O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku.

Mąż i siostry

KOMUNIKATY

Przetarg nr III 2-02/75/46

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę i odbudowę przyczółka i filarów mostu kolejowego przez Wisłę pod Tczewem.

Podkładki przetargowe odebrać można w gmachu DOKP w Gdańsku pokój nr 407 za opłatą 50 zł.

Oferty należy złożyć w Dyrekcji na parterze gmachu do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na odbudowę podpór mostu w Tczewie.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy wpłaca się do Kasy Dyrekcyjnej lub na konto DOKP Gdańsk w PKO na nr XI 4209 a kwit załącza się do złożonej oferty. Załączanie do ofert weksli, czeków itp. jest niedopuszczalne.

Otwarcie ofert nastąpi we wtorek, dnia 18 czerwca 1946 o godz. 10-tej w pokoju nr 406.

DOKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (3562r

KONKURS na leśniczego

do prowadzenia 300 ha leśnictwa miejskiego potrzebny jest leśniczy od 1. 10. 1946 r.

Wymagania: ukończona szkoła dla leśniczych względnie równorzędne wyszkolenie oraz dłuższa praktyka.

Wiek: nieprzekroczone 45 lat. Wynagrodzenie według stopnia IX względnie VIII uposażenia pracowników państwowych wolne mieszkanie i deputaty.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisu świadectw przesłać należy do Zarządu Miejskiego w Toruniu, Dobra i Lasy. (3568r

Inspektor Oświaty Rolniczej w Nakle ulica Bydgoska 28 wydzierżawi w drodze przetargu sam w Samostrzelu. Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca w biurze Inspektoratu w Nakle o godzinie 10. Oferty składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 5 czerwca do godziny 9-tej. (3613

HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz, 3 Maja 22/7. (3593

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krystak. Łódź, Piotrkowska 136 tel 137-07

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75 tel 272-70. (3497r

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (2310r

WÓZKI DZIECIĘCE — MASZYNY DO SZYCIA sprzedaje — kupuje W. Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków Bydgoszcz, Pomorska 21 wejście Śniadeckich.



Kupię natychmiast w dobrym stanie kompletny motor wraz ze skrzynką biegów i chłodnicę do samochodu „Simca". Oferty kierować: Biuro Budowlane, Sopot, Czerwonej Armii 38. (3538r

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej, Łódź, Kościuszki 93/25, tel. 198-10. Poleca bieliznę wykwintną, tanią oraz kąpielówki. (3252r

Pracownia torebek damskich R. Gajde, Łódź, Piotrkowska 31, tel 269-04 (3097r

Taśmowce damskie oraz inne artykuły galanteryjne przemysłu Częstochowskiego poleca hurt. B-cia Sikorscy, Częstochowa, Aleje 31. (3566r

Centra — Anody — Baterie. Żarówki — łańcuchy — sprychy — klej do rowerów. Przedstawicielstwo Zbigniew Maiski, Toruń, Król. Jadwigi 7. (3559r

1 krzesło rowerowe sprzedam tanio. Augustyniak, Bydgoszcz, Bocianowo 18/17. (3636

Wóz roboczy przedam. Bydg., ul. Warzawska 2/1. (3631

Piekarnię bardzo dobrze prosperującą, centrum — Bydgoszczy. Sprzedam tanio. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Tanio". (3629

Fotoaparaty małoobrazkowe — Retina - Leica - Contax - Rolleifex i inne kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (3523r

Włosie końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i Ska Bydg., ul. Wyzwolenia 1 przy Pl. Teatralnym — płacimy najwyższe ceny. (3643

RÓŻNE

Inteligentnej panienki do dwojga dzieci w wieku 7 i 9 lat. Oferty IKP — Bydg. „3647". (3647

Kucharka, kelnerka, pokojowe potrzebne zaraz. Hotel Centralny, Chełmno. (3538r

Złodziejka! Wysoką nagrodę otrzyma ten, ktoby wiedział, gdzie przebywa Cecylia Brzezińska zameldowana w Łodzi, ul. Siemiradzkiego, która skradła garderobę na sumę zł 100.000. Proszony jest o odstawienie jej do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej lub zawiadomić Leona Rożnieckiego, Łódź, Piotrkowska 33, m. 13, tel. 216-75. (3391r

Fryzjer damsko-męski i męski pierwszorzędne siły zaraz potrzebni. Zarobki wysokie. Białogród, Wojska Polskiego 90. (3619

Samotny repatriant 35 lat poszukuje jakiejkolwiek pracy. Stróż, portier, kelner. Łaskawe zgłoszenia IKP — Bydgoszcz „Stróż". (3630

Pośrednika do wyszukania 3 pokoi umeblowanych poszukuje za dobrym wynagrodzeniem. Oferty IKP — Bydgoszcz „Władysława". (3633

Poszukuję, młyna wodnego — motorowego za gotówkę. Oferty IKP — Bydgoszcz „Wodnego". (3640

Poszukujemy fachowca do uruchomienia fabryki przetworów jarzynowych i objęcia technicznego kierownika. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Białogród, Wojska Polskiego 2, Pow. Spółdz. Ogrodnicza. (3638

Młody rolnik szuka pracy samodzielnej. Oferty IKP, Bydg. pod „3623". (3623

Kobieta do prac domowych potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 113/3. (3635

Zamienię 6-pokojowe mieszkanie centrum Łodzi na 5—6-pokojowe Wrzeszcz ewent. Sopoty możliwie nowoczesne. Wiadomość: IKP Bydgoszcz pod „96107" (3546

Schorzenia nerwowe, pourazowe, stany po zapaleniu żył, choroby serca i naczyń leczy Inowrocław-Zdrój. **Wodolecznictwo — Basen kąpielowy — Inhalatorium.** Informacje Zarząd Zdrojowiska. (2641r

Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy poszukuje od zaraz energicznego i obeznanego gruntownie z pracami społecznymi i biorowością na kierownicze stanowisko w Bydgoszczy.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste ul. Śniadeckich 8, pokój 7 w godzinach od 9-tej do 11-tej. (3556r

Uwaga! Cerownia artystyczna dawniej Pomorska 42 pod firmą „Ira" obecnie Bydgoszcz, ul. Chwytowo 4/1 — ceruje uszkodzoną garderobę bez śladu. Ceny jak najniżej kalkulowane. Rok założenia 1930. (3648

CZPZGr. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 17/7 poszukuje od zaraz szofera do osobówki. Zgłosić się osobiście ze świadectwami i referencjami. (3646

Poszukuje się pomocnicy domowej dobrze gotującej. Wiadomość Bydgoszcz, Świętojańska 13/7., godz. 8—9 rano. (3542

Auto-elektryk prywatnie (na miejscu postoju samochodów) szybko naprawia, zakłada nowe instalacje samochodowe. Zgłoszenia od godz 18-tej Bydg., 3 Września 8/1. (3653

Rutynowaną maszynistkę-korespondentkę poszukujemy od zaraz. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia: Bydgoskie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Bydgoszcz, Al. Mickiewicza nr 3/1. (3628

Nauczycielka (5 lat sekretarką i kasjerką) szuka zatrudnienia na wsi, lipiec, sierpień. Utrzymanie także dla syna (15 lat), skromne wynagrodzenie. Zgł.: IKP, Bydgoszcz „Nauczycielka". (3654

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę rejestracji z dnia 7. 2. 46 r. na nazwisko Stanisław Sobierajski — Stareworowo. (3564r

Unieważniam wszystkie moje dokumenty, zgubione dnia 2-go maja 1946 roku w Warszawie. Janina Brudnoch, zam. Łasin, pow. Grudziądz. (3537 r

Unieważniam zagubioną kartę RKU Skierniewice Zalewski Marian, Tychowo, Polna 12, pow. Białogród. (3639

Unieważniam zgubioną legitymację MO nazwisko Mądzielewski Antoni, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 119. (3637

ZGUBY

Zgubiono potwierdzenie zgłoszenia handlu nr rej. 1352 wydany dnia 22. 9. 45 r. drobna sprzedaż ryb. Jagodziński Józef Bydgoszcz, Kwiatowa 9/9. (3644

POSZUKIWANIA

Dra Kunickiego Tadeusza poszukuje dentysta z Iwanisk, zamieszkały obecnie w Pszczółkach Gdańskich. (3618

Poszukuję Romana Litwina, aresztowanego 14. 9. 1943 r. w Warszawie, więzionego na Pawiaku. Wszystkich, którzy coś wiedzą o jego losie, prosi o wiadomości Litwin, Toruń, N. Rynek 18. (3620

Butkin Helena z Wilna zamieszkałej w Tczewie, ul. Podgórna 14 poszukuje siostry — Anny Staszelis, ostatnio zamieszkałej Wilnie. (3625

Krewnych i znajomych z Wilna, Warszawy, Nowej Wilejki i Szarkowszyzny — proszę o wiadomość. Wojnisz Wiktor, Gdańsk-Wrzeszcz 39/4. (3627

MATRYMONIALNE

Przystojny brunet prawnik poślubi ładną blondynkę chętnie długowłosą. Fotka konieczna. Sopot poste restante „Ogród nad morzem". (3551r

Samotny lat 50, urzędnik prywatny poszukuje znajomości pani w odpowiednim wieku. Zgłoszenia do IKP — Gdynia pod „Urzędnik". (3560r

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego. Poznań, Wawrzyniaka 33. (3323r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11783